Bliższa ciału koszula

Kategoria: Felietony
Opublikowano: wtorek, 12, listopad 2024 11:19
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2956

Najwyraźniej najważniejszą dla Ministerstwa Finansów kwestią w zakresie finansowania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej są odsetki, które uzyskują jednostki samorządu terytorialnego z otrzymywanej na zadania zlecone dotacji.

W opublikowanym właśnie projekcie nowelizacji ustawy o finansach publicznych Ministerstwo przewidziało bowiem, że odsetki bankowe od środków dotacji przekazanych na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostce samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami (w praktyce będą to przede wszystkim zadania związane z wyborami i referendami), organ wykonawczy danej jednostki samorządu terytorialnego ma obowiązek zwrócić do budżetu państwa. Na otarcie łez – będzie mógł pomniejszyć przekazane środki o dochody jakie przysługują jednostce samorządu terytorialnego w związku z pozyskiwaniem dochodów dla budżetu państwa przy realizacji danego zadania. Jak się wydaje chodzi o to, że jeśli gmina, czy powiat mają przypisany określony procent od dochodów uzyskiwanych dla budżetu państwa to w takim samym procencie będzie mogła zatrzymać sobie odsetki bankowe. Kłopot jest jedynie taki, że w przeważającej większości przypadków takiego odsetka nie ma, a jeśli już jest to na poziomie zwykle nie przekraczającym 5%. Mówimy więc o możliwości zatrzymania kwot co najwyżej symbolicznych.

Uzasadnienie do projektu ustawy nie wyjaśnia w najmniejszym nawet stopniu motywacji stojących za wprowadzeniem przywołanego przepisu. Chyba nawet wiadomo dlaczego - bo nie postawiłoby to administracji rządowej w zbyt dobrym świetle.

Wykładnia obowiązujących obecnie przepisów prowadziła bowiem do wniosku, że odsetki od dotacji na zadania zlecone są w całości dochodem jednostek samorządu terytorialnego. Ministerstwo Finansów się z tym nie zgadzało, ale miało trudności ze znalezieniem odpowiedniej podstawy prawnej. To teraz podstawa prawna się znajdzie. Racja będzie po stronie rządu, zwiększą się dochody budżetu państwa. Niewiele, bo niewiele, ale najwyraźniej żyjemy w czasach, w których każdy grosz i każda złotówka się liczą. A to, że odbywa się to kosztem samorządu?

Oczywiście można bardzo różnie ukształtować wzajemne relacje między budżetem państwa a budżetami poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Można i rozważać traktowanie odsetek od przekazanych dotacji za należne Skarbowi Państwa – choć ma to niewielki sens. Po prostu tzw. koszty transakcyjne związane z oddzielaniem strumienia środków stają się porównywalne z odsetkami – bo jednak dotacje nie są przekazywane na cały rok z góry. Powinno się to jednak odbywać na partnerskich zasadach.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wycena zadań zleconych jest zaniżona. Jak Polska długa i szeroka gminy i powiaty dopłacają z dochodów własnych do realizacji tych zadań. Nie widać tego w sprawozdawczości budżetowej dzięki bardzo sprytnemu zabiegowi. Sprawozdawczość ma z jednej strony wiernie oddawać sytuację finansową, ale z drugiej strony – zgodnie z przepisami – po stronie wydatkowej nie wolno ująć kwot wyższych niż kwota dotacji po stronie dochodowej. W ten sposób wszystko się na papierze zgadza. I tylko na papierze.

Przy okazji prac nad nowym systemem dochodów samorządowych jedną z obietnic rządu było przeprowadzenie do końca przyszłego roku systemowego przeglądu i wyceny zadań. Wówczas można było zastanawiać się nad sposobem i warunkami przekazywania środków – okazało się jednak, ze odsetki czekać nie mogły. W sytuacji, gdy dotacje są za niskie względem potrzeb.

Phoca PDF

Inna sprawa, że trudno się dziwić takim rozwiązaniom prawnym skoro w kierownictwie Ministerstwa Finansów ten sam wiceminister odpowiada i za budżet państwa, i za budżet jednostek samorządu terytorialnego. Bliższa koszula ciału, więc interes tego pierwszego odgrywa rolę pierwszoplanową – choć czasami dokonywane zmiany są prezentowane marketingowo jako ukłon w kierunku samorządowym. Dobrym przykładem może tu służyć przedłużenie liberalizacji reguły wydatkowej. Tak, jest to w interesie jednostek samorządu, bo bez tego wiele z nich nie byłoby w stanie spiąć Wieloletniej Prognozy Finansowej. Jest to jednak w nie mniejszym stopniu interes rządu – bo bez tego okazałoby się wyraźnie, że nowa ustawa bynajmniej nie jest deszczem pieniędzy. Jest w istocie narzędziem przecięcia oczekiwań powrotu do wydajności źródeł dochodowych obowiązującej przed reformami Polskiego Ładu i dosypaniem do podsektora samorządowego tylko tylu pieniędzy, ile było niezbędne do spięcia budżetów tak, aby dały się wykonać.

Może to najwyższy czas, aby samorząd terytorialny otrzymał własnego wiceministra w Ministerstwie Finansów.

Phoca PDF